

Maria Żukowska

SREBRNY KUBEK WARSZTATU
JANA GOTFRYDA HOLLA -
- CENNY DAR DLA ZBIORÓW
WILANOWSKICH.

Pokażną stosunkowo kolekcję sreber w zbiorach artystycznych Muzeum w Wilanowie stanowią w przeważającej większości dzieła francuskiego złotnictwa z początku XIX w. Zaledwie kilka obiektów, eksponowanych w najstarszej części pałacu, reprezentuje wyroby gdańskich warsztatów z okresu baroku. To też szczególnie cennym nabytkiem stał się dar naszej rodaczki z Londynu, P. Jadwigi Kilaczyckiej, która wraz ze swym bratem, Piotrem Głowackim, ofiarowała dla Wilanowa srebrny, złotony kubek do wina z końca XVII w., ozdobiony wizerunkami Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego^{1/}.

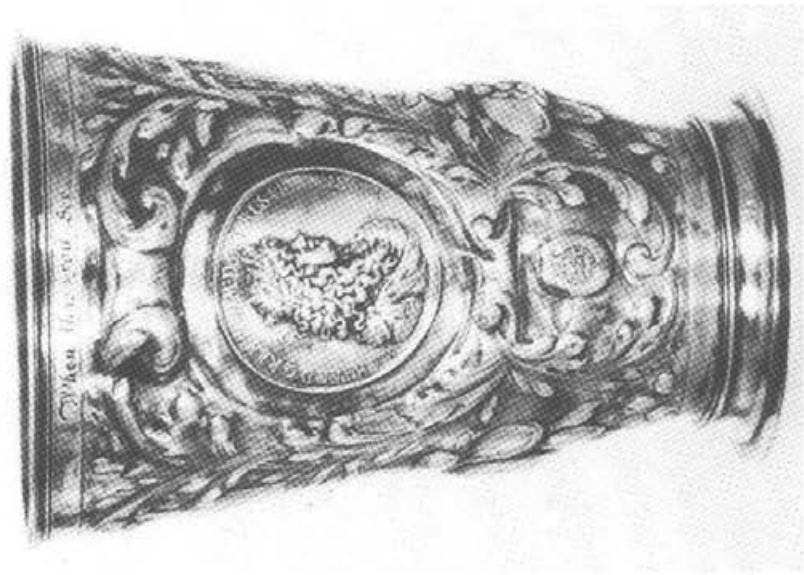
1/ Kubek ten został przekazany do zbiorów Muzeum w Wilanowie na ręce Kuratora dra W. Fijałkowskiego w obecności prof. Stanisława Lorentza i pracowników Działu Sztuki w dniu 29 marca 1978 r., w przededniu uroczystego zamknięcia jubileuszowego roku 300-lecia Wilanowa. Wpisany do księgi inwentarzowej pod nr 3781 Wil., zgodnie z życzeniem ofiarodawców został umieszczony w szafie ze srebrami w historycznych apartamentach królewskich. Poza stałą ekspozycją, był już dwukrotnie prezentowany na wystawach czasowych i opublikowany w ich katalogach: por. Decorum życia Sarmatów w XVII i XVIII wieku. Katalog pokazu sztuki zdobniczej ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Warszawa 1980, s. 35 poz. 150; Chwała i sława Jana III w sztuce i literaturze XVII-XX w. Katalog wystawy jubileuszowej z okazji trzechsetlecia odsieczy wiedeńskiej, Warszawa 1983, il. IX s. 270, poz. 324. Uwzględnił go również W. Fijałkowski w swej pracy pt. Rezydencja Króla Zwycięzcy, Warszawa 1983, il. 136.

To doskonale zachowane naczynie o wymiarach: wys.20,6 cm, Ø wylewu 14,4, Ø dna 10,6 cm, ma kształt cylindryczny, lekko zwężający się ku dołowi /il.1, 2/, posiada wylew gładki, profilowany, oraz podobną okrągłą stopę, w kształcie bazy kolumny. Całą powierzchnię kubka pokrywa repusowana dekoracja, skomponowana w czterech pionowych strefach. W dwóch przeciwległych znajdują się symetrycznie ułożone i kuliście pozwijane liście akantu, stanowiące ozdobną oprawę portretowych medalionów z popiersiami królewskimi, w dwóch pozostałych umieszczone zostały dwa pęki owoców powiązane dekoracyjnymi kokardami /il.3,4/. Wizerunki władców, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego, są repusowane według medali znakomitego medaliera, Jana Höhna młodszego /1642-1693/, realizującego zamówienia dworu królewskiego i trzech kolejnych monarchów: Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III^{2/}.

Profilowe popiersia władców, w wieńcach laurowych na głowach, strojach imperatorów rzymskich, zostały uzupełnione napisami łacińskimi: MICHAEL D.G. REX.POL. M.D. LIT: RUS. PRUS. MAS. SA. M., na medalionie Michała Korybuta Wiśniowieckiego /il.5/, oraz IOAN: III. D.G. REX POLONIARUM na medalionie z wizerunkiem Jana III /il.6/. Ten ostatni jest wierną kopią medalu Höhna, wybitego w 1683 r. dla uczczenia zwycięstwa pod Wiedniem^{3/}. Pod górną krawędzią wylewu na gładko polerowanym pasie, znajduje się napis w języku angielskim: WHEN THIS YOU SEE -

2/ O artyście tym więcej informacji podają: K. G u m o w s k i, Medale polskie, Warszawa 1925, s.89, tabl.85, 86,103; Słownik Artystów Polskich, Warszawa 1971, III, s.95-96; A. W i ę c e k, Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce, Kraków 1972, s.121-123.

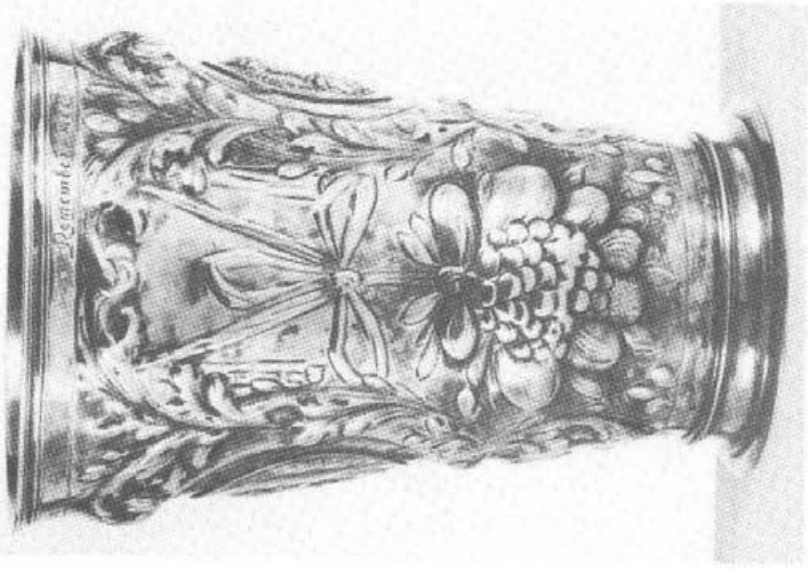
3/ Chwała i słowa, o.c., s.216, poz.192, il.106 a.



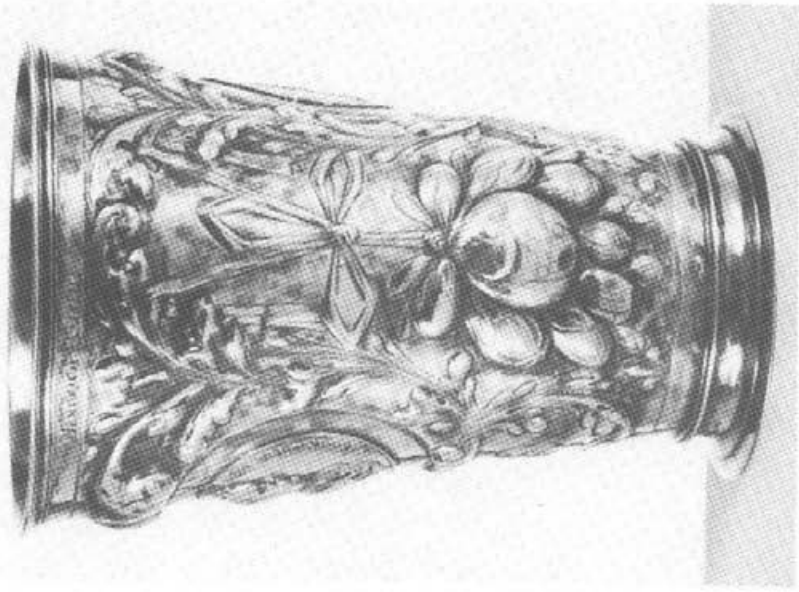
1. J. G. Holl, kubek srebrny złotony – popiersie
M. K. Wiśniowieckiego. Muzeum w Wilanowie.
Fot. B. Seredyńska.



2. J. G. Holl, kubek – popiersie Jana III Sobieskiego.
Muzeum w Wilanowie.
Fot. B. Seredyńska.



3. J. G. Holl, kubek: strona dekorowana pękiem owoców.
Muzeum w Wilanowie.
Fot. B. Seredyńska.



4. J. G. Holl, kubek: strona dekorowana pękiem owoców.
Muzeum w Wilanowie.
Fot. B. Seredyńska.



5. J. G. Holl, fragment kubka: popiersie M. K. Wiśniowieckiego wg medalu J. Höhna mł. Muzeum w Wilanowie.
Fot. B. Seredyńska.



6. J. G. Holl, fragment kubka: popiersie Jana III Sobieskiego wg medalu J. Höhna mł. Muzeum w Wilanowie.
Fot. B. Seredyńska.



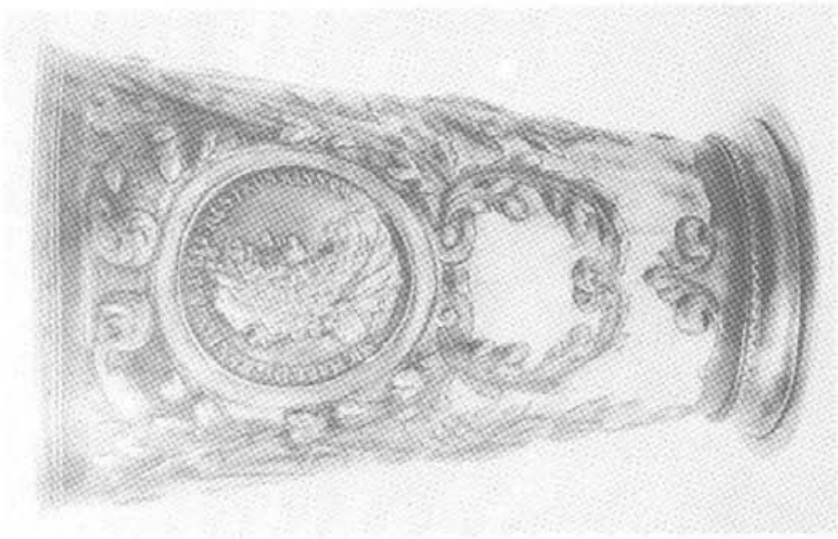
7. Dedykacja i podpis ofiarodawcy z XVIII w. na wylewie kubka
J. G. Holla. Muzeum w Wilanowie.
Fot. B. Seredyńska.



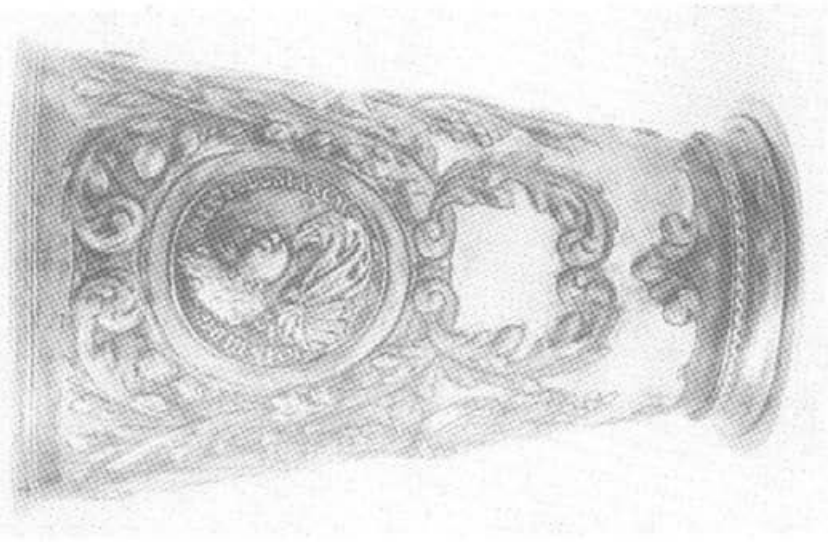
8. Punca złotnika na stopie kubka J. G. Holla.
Muzeum w Wilanowie.
Fot. B. Seredyńska.



9. Herb szkockiej rodziny Campbellów, wryty w XVIII w. na kubku
J. G. Holla. Muzeum w Wilanowie.
Fot. B. Seredyńska.



10. J. G. Holl, kubek ze zbiorów Czartoryskich w Muzeum Narodowym w Krakowie – popiersie M. K. Wiśniowieckiego.
Fot. J. Sobczyk.



11. J. G. Holl, kubek ze zbiorów Czartoryskich w Muzeum Narodowym w Krakowie – popiersie Jana III Sobieskiego.
Fot. J. Sobczyk.

- REMEMBER MEE [sic!] /Kiedy na to spojrzysz, wspomnij mnie/ i nieco dalej imię i nazwisko zapewne autora dedykacji: HENDRICH GLSIUS /il.7/. Wybite na stopie kubka dwie punce /il.8/ nie pozostawiają wątpliwości, że jest on dziełem wybitnego złotnika gdańskiego, Jana Gotfryda Holla, który pochodził z rodziny złotników, uprawiających ten zawód przez kilka pokoleń. Kształcił się u swego ojca, Hieronima, przybyłego do Gdańska z Augsburga jako czeladnik, gdzie uzyskawszy w 1649 r. tytuł mistrza, pozostał do końca życia. Spośród kilku jego synów, również złotników gdańskich, najwybitniejszym był Jan Gotfryd, mistrz i obywatel m. Gdańska od 1678 r., zmarły ok. 1700 r., autor wielu znakomitych dzieł złotniczych^{4/}. Precyzyjne wykonanie omawianego kubka, starannie repusowana dekoracja i mistrzowskie osadzenie odlewów medali świadczą o wysokich umiejętnościach jego wykonawcy.

Do wyjaśnienia pozostawały dwa zagadkowe elementy dodane zapewne później: grawerowany herb zdobiący pola pod medalionami królewskimi /il.9/ oraz dedykacja i podpis ofiarodawcy. Nieznany był również obdarowany kubkiem właściciel herbu^{5/}.

Bliższa analiza obiektu i konsultacja ze specjalistami Działu Metali Szlachetnych z Muzeum Victoria and Albert w Londynie pozwoliły ustalić, że herb, dedykacja i podpis zostały wykonane w XVIII w. Herb, przedstawiający głowę dzika, otoczoną wieniec orderu "Ostu";

4/ Por. E.C z i h a k, Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen, t.II, westpreussen, Leipzig 1908, s.65.

5/ Pan A.P.Baggs - historyk sztuki z Cambridge, który oglądał kubek w Wilanowie, stwierdził, że herb ten używany był przez wiele rodzin szkockich i wiązał go z rodziną Gordonów.

zwieńczony koroną duke'a jest herbem szkockiej rodziny Campbellów i należał prawdopodobnie do Johna Campbella II Duke'a of Argyll, żyjącego w latach 1680-1743. Był on dowódcą wojsk, a także ambasadorem i mógł otrzymać ten kubek w czasie sprawowania swego urzędu. W latach 1710-1711 pełnił funkcję ambasadora Karola III w Hiszpanii, a od czerwca 1712 r. do kwietnia 1714 był gubernatorem Minorki. W latach 1712-1714 piastował godność konsula na dworze hannowerskim, oraz gubernatora zamku w Edynburgu^{6/}.

Pełniąc tyle funkcji w różnych krajach i miejscowościach, John Cambell musiał mieć bardzo szerokie kontakty, nie tylko urzędowe, ale również towarzyskie. Między innymi mógł więc spotkać się i zaprzyjaźnić z nieznanym nam bliżej Henrykiem Gisiusem, o czym świadczy napis na omawianym kubku. Kim był Gisius, skąd pochodził i gdzie spotkał się z Johnem Campbellem, nie udało się dotąd ustalić. Nie znane są również okoliczności, w jakich kubek mógł być podarowany Duke'owi^{7/}. Zagadkowa jest również sprawa samego napisu wykonanego w XVIII w., ale z pewnością można jednak przyjąć, że dedykacja została wykonana na polecenie Gisiusa. Miała ona przypominać ob-

6/ W tym miejscu pragnę podziękować Panu Martinowi Chapmanowi z Działu Metali Victoria and Albert Museum za cenne informacje i materiały, dotyczące herbu, napisów na obiekcie, oraz za udostępnienie mi tekstu pracy B u r k e s Complete Peerage, która pozwoliła mi ustalić kilka ważnych szczegółów z bogatego życiorysu Johna Campbella.

7/ Nie jest wykluczone, że Henryk Gisius pochodził ze słynnej mieszczańskiej warszawskiej rodziny Gizów, wywodzącej się ze szlachty frankońskiej, która osiedliła się w Warszawie na początku XVI w. i przez kilka pokoleń dzierżawiła intratny przewóz towarów po Wiśle do Gdańska. Rodzina ta szybko dorobiła się majątku i znalazła się w gronie patrycjatu oraz urzędników królewskich.

darowanemu o łączącej ich przyjaźni, a powstać mogła w latach 1701-1743, chociaż znawca tego tematu z Victoria and Albert Museum, p. Martin Chapman, wysuwa przypuszczenie, że pochodzi raczej z 2 połowy XVIII w.

Okoliczności, w jakich kubek dostał się w ręce ofiarodawców, są nieznane. Od wielu lat znajdował się on w posiadaniu Jadwigi i Borysa Kilaczyckich, którzy mieszkali dawniej w Gdańsku, skąd przed drugą wojną światową kubek został przewieziony przez B. Kilaczyckiego do Londynu, jako cenna pamiątka rodzinna.

Według tradycji, utrzymywanej w tej rodzinie, miał on być podarunkiem rzemieślników gdańskich dla króla Jana III po zwycięstwie wiedeńskim w 1683 r. Zarówno napisy, jak i herb, dowodzą jednak, że kubek nie mógł być oficjalnym darem dla zwycięskiego monarchy. W miejscu przeznaczonym na herb znalazłby się wówczas herb Sobieskich - "Janina", a zamiast portretu Michała Korybuta Wiśniowieckiego umieszczono by popiersie królewskiej małżonki, Marii Kazimiery.

Ofiarowany do zbiorów wilanowskich kubek, mimo dużych wartości artystycznych i zabytkowych, nie jest obiektem unikalnym. Jak wiadomo, tego rodzaju naczynia: kubki, kufle, dzbany, zdobione monetami i medalami oraz podobną dekoracją plastyczną, były powszechnie wytwarzane i w innych ośrodkach złotniczych w kraju i za granicą^{8/}. w Niemczech, w zbiorach berlińskich, norymberskich, królewskich, oraz w Kolonii, występują - jak podają dawne katalogi - naczynia prawie identyczne pod względem formy i dekoracji z gdań-

^{8/} L. K e m b o w s k a, Gdański cech złotników od XIV do końca XVIII wieku, Gdańsk 1971, s.155.

skimi^{9/}. Jest on więc jednym z wielu seryjnie wykonywanych tego typu naczyń do napojów, nie pozbawionych oczywiście drobnych cech indywidualnych. Dzięki temu, mimo wielu kataklizmów dziejowych, nawet w zbiorach polskich zachowało się kilka podobnych naczyń.

Największe podobieństwo z omawianym obiektem wykazuje kubek ze zbiorów Muzeum Czartoryskich w Krakowie^{10/}, wykonany ze srebra złoconego, przez tego samego złotnika, Jana Gotfryda Holla /il.10, 11/. Posiada on bardzo podobną kompozycję elementów repusowanej dekoracji i te same medaliony z popiersiami Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego, według tych samych medali Jana Höhna młodszego. Bardzo podobny kształt i wymiary świadczą o tym, że mimo drobnych różnic w elementach zdobniczych, wyszły one z warsztatu tego samego artysty.

Duże podobieństwo wykazuje również puchar, pochodzący ze zbiorów Muzeum w Kórniku /il.12/. Wśród podobnie repusowanej dekoracji z liści akantu umieszczone zostały dwa medale Jana III Sobieskiego /il.13/ i Michała Korybuta Wiśniowieckiego /il.14/, wykonane również przez Jana Höhna młodszego. Jak pisze Rembowska, "lekko wygięta powierzchnia tych medali dostosowana do krzywizny czary pucharu i jego jednostronne odbitki nasuwają przypuszczenie, że mogły być one wykonane specjalnie do tego naczynia"^{11/}.

9/ Cytuję za I. Rembowską: A. Rohde, U. Stöve, Goldschmiedekunst in Königsberg, Stuttgart 1959, il.78,79,92,93; M. Creutz, Kunstgeschichte der edlen Metalle, Stuttgart 1909, s.31 nn.

10/ Nr inw. MNK - XIII - 1655.

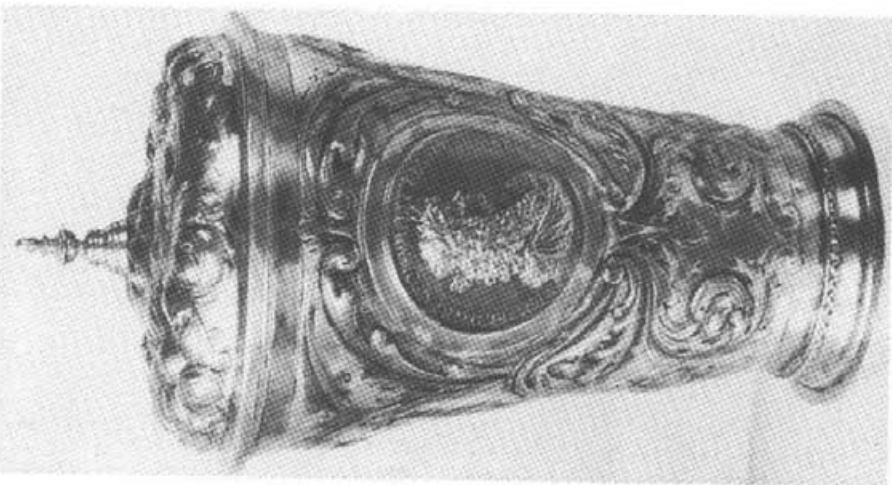
11/ I. Rembowska, o.c., s.155, 184-5; por. też S. Gibasiewicz, Srebrne puchary i kubki monetarne w zbiorach kórnickich, nadb. z "Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej", r.1965, z.VII, s.381-390.



13. J. Ophagen, fragment kubka z Muzeum w Kórniku: popiersie M. K. Wiśniewskiego. Fot. Muzeum w Kórniku.



14. J. Ophagen, fragment kubka z Muzeum w Kórniku: popiersie Jana III Sobieskiego. Fot. Muzeum w Kórniku.



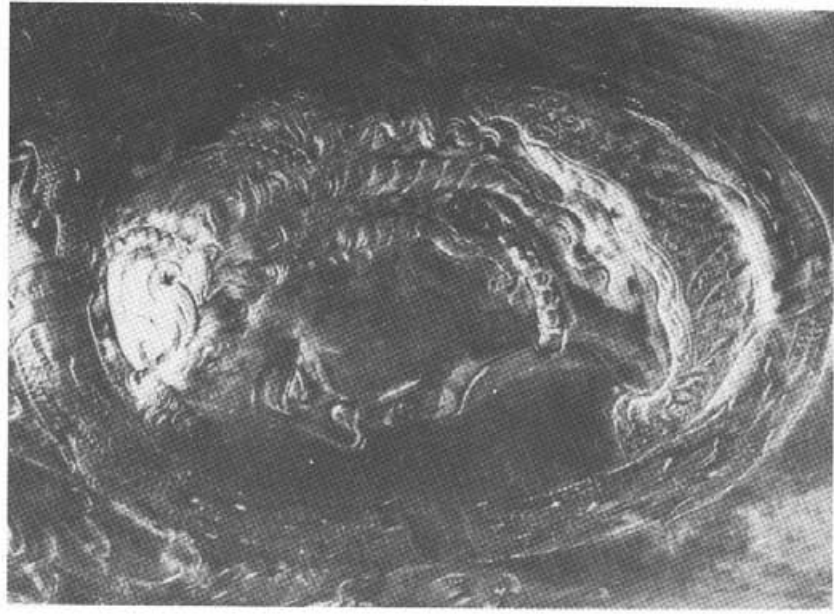
12. J. Ophagen, kubek z pokrywką ze zbiorów Muzeum w Kórniku. Fot. Muzeum w Kórniku.



15. P. Rhode II, kubek z Państw. Zbiorów Sztuki
na Wawelu.
Fot. Ł. Szuster.



16. P. Rhode II, fragment kubka z Państw. Zbiorów Sztuki na Wawelu; popiersie Jana III Sobieskiego.
Fot. Ł. Szuster.



17. P. Rhode II, fragment kubka z Państw. Zbiorów Sztuki na Wawelu; popiersie Marii Kazimierzy Sobieskiej.
Fot. Ł. Schuster.



18. N. Schlaubitz, kubek zdobiony popiersiami Jana III i Marii Kazimierzy Sobieskich. Własność prywatna A. Ciechanowieckiego w Londynie. Fot. Prud. Cuming Associates Ltd-London.

Pucharek ten posiada pokrywę zakończoną ozdobnym profilowanym guzkiem, dekorowaną trybowanymi liśćmi i kwiatami tulipanów. Jest on dziełem Jana Ophagena, znanego złotnika gdańskiego, działającego w drugiej połowie XVII wieku.

Większe różnice wykazują kubki o podobnym kształcie i dekoracji, znajdujące się w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu i w zbiorach prywatnych dra Andrzeja Ciechanowieckiego w Londynie. Zarówno kubek z Wawelu, o wysokości 19 cm, wykonany ok. 1683 r. przez Piotra Rohde II^{12/} /il.15-18/, jak kubek londyński - dzieło Nataniela Schlaubitza, zdobione są wizerunkami Jana III i jego żony Marii Kazimiery, wykonanymi również według medalii Jana Höhna młodszego^{13/}.

W odróżnieniu od kubka ofiarowanego dla Wilanowa wszystkie wymienione wyżej obiekty nie posiadają jednak żadnych grawerowanych napisów, ani herbów. Znajdujące się natomiast na nich wolne przestrzenie, objęte podobną dekoracją ułożoną w formie kartusza, wskazują na to, że artyści wykonywali je seryjnie i celowo zapewne pozostawiali wolne miejsca, by można je było uzupełnić herbem nabywającego, lub osoby, której miał być podarowany.

Działający w tym okresie utalentowani złotnicy gdańscy, jak Jan Godfryd Holl, Hans Ophagen, Nataniel Schlaubitz, czy Piotr Rohde II, obok innych dzieł wykonali zapewne szereg takich naczyń. Z ich warsztatów wyszły

12/ Nr inw. PZS - 158. A. P i s c h i n g e r, Gdańsk Silver, Warszawa 1981, il.6.

13/ Kubki te nie posiadają w swojej dekoracji wiernych kopii medalii, mają one tylko plastyczne powtórzenia samych wizerunków Jana III i Marii Kazimiery.

zdobione także liśćmi akantu kufle, dzbany z pokrywami, na których wśród podobnie repusowanych motywów dekoracyjnych umieszczone były medale, monety lub ich jednostronne odlewy z popiersiami królewskimi. Te ostatnie jednak poza samą dekoracją, ze względu na odmienny kształt, nie mogą już stanowić tak bliskich analogii do kubka wilanowskiego.

Na zakończenie warto podkreślić, że choć mamy tu do czynienia z obiektem wykonywanym w pewnym sensie seryjnie, jest to dar bardzo cenny. Związanie go z większym zespołem podobnych obiektów wynika z samej funkcji tego naczynia, używanego często i równocześnie przez szersze grono osób w czasie uczt i przyjęć. Nie należy jednak zapominać, że ze względu na wielkość tych naczyń i łatwą możliwość przenoszenia z miejsca na miejsce, stawały się one często łupem grabieżców, nie tylko w czasach wojen.

Cfiarowany kubek powiększył znikomą ilość barokowych sreber gdańskich, znajdujących się w zbiorach wilanowskiego muzeum. Obok tacy ze sceną triumfalnego wjazdu Jana III i Marii Kazimiery do Krakowa, nabytej jeszcze w XIX w. przez twórcę muzeum w Wilanowie, Stanisława Kostkę Potockiego, dzieła tego samego złotnika, J.G.Holla, oraz kałamarnica w kształcie dekoracyjnej szkatuły, wykonanego przez Nataniela Schlaubitzę, a zakupionego dla Wilanowa na początku lat 60-tych naszego stulecia, stanowić on będzie jeszcze jeden przykład wysokiego poziomu gdańskiego złotnictwa XVII wieku.